



## Jak napisać dobry artykuł sponsorowany? Oto 7 porad



**Zastanawiałeś się kiedyś dlaczego niektóre materiały sponsorowane w Internecie są czytane tysiące razy? Dlaczego jedne artykuły są chętnie udostępniane w social mediach, a inne przepadają bez echa? Jeśli tak, przeczytaj 7 porad jak przygotować artykuł, który zainteresuje internautów.**

Reklamodawcy w Internecie planując kampanie reklamowe swoich produktów i usług coraz częściej decydują się na artykuły sponsorowane. Ta tendencja nie dziwi Łukasza Kuźnika – dyrektora Działu Reklamy w Grupie Medialnej tuPolska. - Odbiorcy Internetu jeszcze bardziej niż kiedyś pożądamy wartościowych treści. A dobry artykuł sponsorowany do nich się zalicza. Poza tym, taki artykuł pozwala reklamodawcom dokładnie wytłumaczyć istotę oferowanego produktu – uważa Łukasz Kuźnik.

Problem w tym, że tylko część publikowanych w Internecie artykułów sponsorowanych notuje wysoką oglądalność i jest chętnie udostępniana w social mediach. Dlaczego? - Spora część materiałów dostarczanych przez reklamodawców jest po prostu źle przygotowana. Mało ciekawy artykuł, bez chwytliwego tytułu i zdjęcia nie ma szans „przebić się” w sieci. Internauta nie zainteresuje się materiałem sponsorowanym, jeśli ten nie będzie przejawiał dla niego wartości – tłumaczy Wacław Wrana – Redaktor Naczelny portali sieci tuPolska.

Jak więc przygotować skuteczny artykuł, który spowoduje, że wydane na publikację pieniądze zwrócą się z nawiązką? Oto kilka 7 praktycznych porad i wskazówek:

# 1. Jak pisać? Prosto!

Nim otworzysz laptopa przemyśl dokładnie kto ma przeczytać twój artykuł. Zastanów się czego od niego oczekujesz. Jeśli Twoim potencjalnym klientem nie jest członek akademickiego stowarzyszenia mechatroników a przeciętny Kowalski, nie sil się na wyszukany, naukowy język. Jak więc pisać? Prosto! Unikaj więc zdań wielokrotnie złożonych. Profesorowie na studiach dziennikarskich zwykli mawiać, że nie ma takiego zdania, którego nie da się skrócić. Wiele w tym prawdy. Pisz w stronie czynnej a nie biernej. Używaj czasu teraźniejszego zamiast przeszłego. Koncentruj się tylko na faktach, które są istotne dla czytelnika.

Zobacz, jak ta sama treść może zabrzmieć inaczej, jeśli zastosujesz powyższe wskazówki:

*„1 grudnia 2018 roku w Szczepieszynie z udziałem władz miasta i wielu zaproszonych gości odbyło się otwarcie nowej pizzerii „Napoli”, w której oferowane są pizze z pieca opalanego drewnem.”*

*„Nowa pizzeria w Szczepieszynie już działa! W „Napoli” zjesz prawdziwą włoską pizzę z pieca opalanego drewnem.”*

## 2. Zasada odwróconej piramidy

Mówi ona, że najważniejsze informacje należy umieszczać na początku tekstu – w tzw. leadzie (zajawka) oraz pierwszym akapicie artykułu. Chodzi o to, by odbiorca mógł natychmiast zorientować się o czym jest tekst i czy chce go czytać. Szczegółowe informacje i wątki poboczne przedstaw w dalszej części tekstu.

Dlaczego to takie ważne? Badania zachowań internautów niezbiecie dowodzą, że czytelnik po kliknięciu w Twój tekst nie czyta go, a „skanuje”. Po szybkim zapoznaniu się z tytułem, leadem i pierwszym akapitem podejmuje decyzję, czy czyta dalej, czy klika „wstecz”.

Zasada ta nie ma więc nic wspólnego ze szkolną rozprawką!

## 3. Chwytny tytuł to połowa sukcesu

Zasada odwróconej piramidy nie zadziała, jeśli nie przykujesz uwagi tytułem. Dobry tytuł to wyzwanie nawet dla doświadczonych redaktorów i dziennikarzy. Mamy jednak dla Was dwie skuteczne wskazówki:

- zamiast równoważników zdania używaj czasowników
- zachęć czytelnika do działania (ang. call to action)

Oto kilka przykładów jak łatwo „podciągnąć” tytuły stosując powyższe zasady:

*Otwarcie nowej fabryki okien w Szczepieszynie  
Ruszyła fabryka okien w Szczepieszynie. Zobacz jak wygląda!*

*Świąteczna oferta cateringowa restauracji „Telimena”  
Zaskocz najbliższych, zamów świąteczne potrawy w „Telimenie”*

*Salon kosmetyczny „Naturalne piękno” zaprasza na zabiegi twarzy  
„Naturalne piękno”: pozbądź się zmarszczek w jeden dzień!*

## 4. Jaki problem czytelnika możesz rozwiązać?

Tytuł i zajawka to jedno, ciekawa treść artykułu to drugie. Co zrobić, by opis naszego produktu lub usługi nie zanudził czytelnika? Nie ma na to uniwersalnego sposobu. Zawsze jednak warto zastanowić się, czy poprzez artykuł jestem w stanie rozwiązać jakiś problem czytelnika. Odbiorcy treści nie oczekują od Ciebie „wciskania” im kolejnego fantastycznego produktu. Oczekują, że Twój produkt będzie odpowiedzią na ich potrzeby.

Dlatego:

- **nie pisz o tym, że Twój krem na zmarszczki jest najlepszy na świecie. Doradź czytelnikowi jak pozbyć się zmarszczek**
- **nie wmawiaj odbiorcy, że Twoje buty do biegania są najlepsze. Doradź mu na co ma zwrócić uwagę, gdy przymierza się do kupna butów do biegania**
- **nie chwal się, że Twoja firma to najlepsze miejsce pracy na świecie. Przedstaw konkretne, rzeczowe argumenty przemawiające za tym, że warto u Ciebie pracować.**

## 5. Bądź wiarygodny. Niech inni opowiedzą o twoim produkcie

Ktoś powie, że artykuł sponsorowany z natury nie może być obiektywny. To prawda. Warto jednak podjąć trud, by zalety naszej usługi czy produktu przedstawić w sposób jak najbardziej obiektywny.

Stwierdzenia typu „zabiegi w naszym salonie kosmetycznym wykonywane są profesjonalnie” nikogo nie przekonają. Jeśli jednak powołasz się na opinie klientek, potwierdzisz swoje kompetencje certyfikatem lub informacją o zwycięstwie w lokalnym konkursie dla salonów kosmetycznych, wzbudzisz zaufanie potencjalnego klienta.

Przykład dobrej praktyki: jedna z firm, chcąc wypromować się jako świetny pracodawca, zrezygnowała z cytowania kadry zarządzającej. W zamian zamieściła opinię zwykłego, szeregowego pracownika. Oto fragment tej publikacji:

*Co o pracy w Doosan Babcock Energy Polska mówią sami pracownicy? - Rozpocząłem pracę tutaj jako młody, 20-letni chłopak, świeżo po skończeniu szkoły średniej. Moje pierwsze stanowisko to monter. Kilka miesięcy wcześniej rozpocząłem studia na Politechnice Śląskiej w trybie zaocznym. Jako, że byłem po liceum profilowanym, chciałem zdobyć doświadczenie techniczne. Od zawsze wiedziałem, że chce pracować w branży technicznej. Lepiej trafić nie mogłem. Dostałem się pod oko jednego z najlepszych brygadzystów, a od jakiegoś czasu mistrza w firmie Doosan – opowiada jeden z pracowników Mateusz Hajdziony.*

## 6. Artykuł to więcej niż tekst

Warto powtórzyć: odbiorcy Internetu nie czytają a „skanują”. Dlatego również ważne jak treść są zdjęcia i infografiki. Jeśli wydajesz kilkaset złotych na publikację artykułu sponsorowanego, nie żałuj paru złotych na przygotowanie profesjonalnych zdjęć.

Duże znaczenie na odbiór twojego artykułu ma również podział na akapity. Pamiętaj, że jeśli twój tekst jest długi, warto wprowadzić śródtytuły. Czytelność tekstu poprawi też pogrubienie najważniejszych sformułowań lub nazwisk.

Artykuł możesz uatrakcyjnić wklejając do tekstu okna z Twoimi filmami wideo (najpopularniejsze portale społecznościowe mają funkcję osadzania treści wideo w tekstach).

Zobacz, jak różnie może się prezentować ten sam artykuł:

## Wersja 1

Przygoda z włoskim specjałem rozpoczęła się u żorzanina, Marcina Wąsika w domu. Trzy lata temu kupili z żoną Thermomixa i zaczęli eksperymentować. Spróbował raz i szybko go sztuka kulinarna wciągnęła, a zwłaszcza robienie pizzy. Myślał, że robiona w ten sposób wychodzi najsmaczniejsza. Później na swojej drodze spotkał, dzięki znajomym, sycylijszka Salvatore Policardo – szefa kuchni jednej z rybnych restauracji. I od współpracy z Włochem wszystko się zaczęło... - Salvatore zdradził mi przepis na pizzę według receptury jego dziadka. Nauczył mnie, jak się powinno to robić, więc postanowiłem do włoskiej pizzy przekonać również innych – przyznaje Marcin Wąsik, właściciel „U Wąsa”. Jak się okazuje, lokal w krótkim czasie zyskał wielu zadowolonych klientów, którzy do Kleszczówki (nieradko i spoza Żor) przyjeżdżali właśnie na włoską pizzę. Część z nich zostawiła pozytywne recenzje na Facebooku i właścicielowi dała motor do dalszego działania. Jaki? Już teraz planuje, że nie spocznie na laurach, tylko będzie się szkolił we Włoszech, by jeszcze zaskoczyć bywalców lokalu. Jaki jest więc sekret włoskiej pizzy z Kleszczówki? – Ciasto ma bardzo mało drożdży, jest cienkie i delikatne, przygotowywane przeze mnie minimum 24 godziny wcześniej, więc bardzo powoli rośnie. Pizzę pieczemy w kamiennym piecu. Stawiam też na włoskie produkty i tak do sosu wykorzystuję pomidory San Marzano, używam też włoskiej mozzarelli, mąki i oliwy. To wszystko ma ogromny wpływ na smak – przyznaje Marcin Wąsik. – Poza tym staram się złamać przyzwyczajenia Polaków, że włoska pizza ma jeden rozmiar, jest na cienkim cieście i że powinno się ją jeść tylko z oliwą. To jest prawdziwa pizza z Sycylii! – dodaje.

## Wersja 2

Jak się okazuje, lokal w krótkim czasie zyskał wielu zadowolonych klientów, którzy do Kleszczówki (nieradko i spoza Żor) przyjeżdżali właśnie na włoską pizzę. Część z nich zostawiła pozytywne recenzje na Facebooku i właścicielowi dała motor do dalszego działania. Jaki? Już teraz planuje, że nie spocznie na laurach, tylko będzie się szkolił we Włoszech, by jeszcze zaskoczyć bywalców lokalu.



Jaki jest więc sekret włoskiej pizzy z Kleszczówki? – Ciasto ma bardzo mało drożdży, jest cienkie i delikatne, przygotowywane przeze mnie minimum 24 godziny wcześniej, więc bardzo powoli rośnie. Pizzę pieczemy w kamiennym piecu. Stawiam też na włoskie produkty i tak do sosu wykorzystuję pomidory San Marzano, używam też włoskiej mozzarelli, mąki i oliwy. To wszystko ma ogromny wpływ na smak – przyznaje Marcin Wąsik. – Poza tym staram się złamać przyzwyczajenia Polaków, że włoska pizza ma jeden rozmiar, jest na cienkim cieście i że powinno się ją jeść tylko z oliwą. To jest prawdziwa pizza z Sycylii! – dodaje.





## 7. Prześpij się z tekstem

Nawet najciekawszy artykuł nie obroni się, jeśli będzie zawierał błędy. Pomimo tego że edytory tekstów automatycznie podkreślają większość błędów, warto dać swój tekst do przeczytania koleżance czy koledze z za biurka. Pomocnym narzędziem są też dostępne w Internecie korektory online.

Inna dobra rada dziennikarskich „wyjadaczy”: **jeśli masz możliwość, nie publikuj napisanego tekstu tego samego dnia. Prześpij się z nim. Następnego dnia ocenisz swoje dzieło z większym dystansem.**

Zobacz kilka pomysłowo napisanych artykułów sponsorowanych:

» [Jak wybrać obrazy do salonu? 3 szybkie porady](#)

» [W sercu Kleszczówki rozsmakujesz się we włoskiej pizzy](#)

» [Jak dobrze zaplanować urlop za granicą?](#)

Masz dodatkowe pytania?

Chciałbyś uzyskać pomoc w napisaniu artykułu?

Napisz do nas:

[kontakt@tupolska.com](mailto:kontakt@tupolska.com)